

**Stanisław Dziedzic**

# Kalwaria Zebrzydowska i Kalwaria Pałacowska - podobieństwa i różnice

**P**ielgrzymki do Ziemi Świętej były od wieków pragnieniem wielu chrześcijan. Już w głębokim średniowieczu spotykamy informacje o pątnikach podążających do Jerozolimy i tam nawiedzających miejsca święte związane z męką Chrystusa. Zwyczaj ten rozpowszechnił się w okresie utworzonego przez krzyżowców Królestwa Jerozolimskiego (1099-1244). Po jego upadku Ziemia Święta znalazła się pod panowaniem Saracenów, co znacznie utrudniło lub wręcz uniemożliwiło odbywanie pielgrzymek. W tej sytuacji w wielu miejscach Europy zaczęto zakładać tzw. kalwarie ze stacjami Męki Pańskiej w formie kaplic, których zadaniem było symboliczne odtworzenie Drogi Krzyżowej. Pierwsza kalwaria powstała w Hiszpanii w latach 1405-1420, w okolicach Kordowy. W połowie XVI w. kalwarie istniały już w wielu krajach europejskich. Ufundowana w 1600 r. przez wojewodę krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego kalwaria zlokalizowana w jego dobrach koło Lanckorony była pierwszą tego typu w Polsce.

W Wielkim Tygodniu 1595 roku Dorota i Mikołaj Zebrzydowscy z okien lancorońskiego zamku zobaczyć mieli na przeciwległej górze Żarek trzy jaśniejące krzyże. Uznawszy to zjawisko za nadprzyrodzone postanowili, aby miejsce to stało się ośrodkiem kultu Męki Pańskiej, na wzór kalwarii jerozolimskiej. Jak się okazało, już sam teren przewidziany pod drogę krzyżową był topograficznie podobny do miejsc związanych ze śmiercią Chrystusa. Uradowany wojewoda wyznawał wręcz:

*„- Miałżeby Pan Bóg - tak zauważył - już od założenia świata tak uformować ten zakątek ziemi, by będąc nad podziw podobnym do miejsc świętych w Jerozolimie, mógł się kiedyś stać także ich naśladowaniem i pamiątką? Żali byłoby w niezbadanych wyrokach Opatrzności Bożej - aby tu... na ziemi polskiej, niemal w pośrodku europejskich narodów, stanęła nowa Kalwaria, będąca podobną owej, co w Jerolimie? Czy to może dlatego w ów niezapomniany Czwartek Wielki zjawily się mnie i żonie te trzy jaśniejące krzyże nad Żarkiem ?”<sup>1</sup>.*

Za przykładem Kalwarii Zebrzydowskiej powstały w XVII i XVIII w. na ziemiach polskich inne kalwarie, mniej lub bardziej wzorowane na niej. Staraniem ks. Wojciecha Kęsickiego założona została w 1628 r. kalwaria w Pakości/n. Notecią, składająca się z kościoła i 25 kaplic murowanych, a w niespełna dwadzieścia lat później ufundowana przez wojewodę Jakuba Wejhera Kalwaria Wejherowska (1649)

z 26 kaplicami. W 1666 r. biskup poznański Stefan Wierzbowski założył kalwarię pod Grójcem, a z inicjatywy biskupa wileńskiego Jerzego Białozora powstała okazała kalwaria pod Werkami na Wileńszczyźnie (1662-1669) z trzydziestoma pięćdziesięcioma kapliczkami. Niektóre z nich nie zachowały się do naszych czasów - m.in. Kalwaria Ujazdowska w Warszawie, ufundowana przez króla Augusta Mocnego, a obejmująca trzydzieści trzy kaplice, stojące wzdłuż dzisiejszych Alei Ujazdowskich (dwa krzyże na Placu Trzech Krzyży pochodzą z tej właśnie kalwarii). Obok tych dużych kalwarii powstało szereg małych, często bardzo skromnych.

Kalwaria Paclawska, położona około 25 km na południowy wschód od Przemysła, należy do najbardziej rozbudowanych, zarówno co do rozmachu, jak i układu przestrzennego. Swe powstanie zawdzięcza inicjatywie wojewody podolskiego, kasztelana lwowskiego, Andrzeja Maksymiliana Fredry, cieszącego się wśród szlachty opinią człowieka sprawiedliwego, mądrego i cnotliwego, ale w swych poglądach politycznych typowego Sarmaty.

Fundator Kalwarii Paclawskiej był autorem radykalnego programu rozwoju osadnictwa na tych terenach, nękanym licznymi najazdami i walkami, które w perzynę obracały całe osady, w wyniku czego tamtejsza ludność była dziesiątkowana. Akcją kolonizacyjną prowadził m.in. przy pomocy sprowadzonej z zagranicy ludności. Założona przezeń Słoboda (obecnie Kalwaria Paclawska) i inne okoliczne miejscowości były położone na terenach stosunkowo słabych rolniczo.

*„Usytuowana na wysokim wzniesieniu Słoboda mogła się rozwijać tylko jako osada usługowa w stosunku do fundowanego przez Fredrę klasztoru, który wraz z założoną kalwarią miał ściągąć z okazji odpustów nie tylko pielgrzymów ale i przejeżdżających pobliskim gościńcem dobromilskich kupców. Miała ona zapewnić okolicznym fredrowskim wioskom, zwłaszcza zaś wsi Paclaw, położonej jak ona na wysokim wzniesieniu, możliwość zbycia produktów rolnych i rzemieślniczych podczas odpustów (...)”<sup>2</sup>.*

Wobec ustawicznego podówczas zagrożenia, w jakim żyli mieszkańcy tych ziem, wznoszono tam tzw. „fortalicia” - wzmocnione palisadami, wałami czy fosami dwory, kościoły, klasztory. Budowano je zazwyczaj na wzgórzach, w otoczeniu stawów i bagien, a więc w miejscach w sposób naturalny do tego dogodnych. Kiedy w XVII wieku zaczęto wprowadzać tam nowszy system fortyfikacyjny, z ziemnymi wałami, typu staroholenderskiego z pięciobocznymi wysuniętymi bastionami, fundujący klasztor Fredro postanowił wznieść tam fortecę typu bastionowego. Kalwaryjska warownia, na terenie której znajdował się kościół, klasztor i zabudowania gospodarcze, zajmowała około 2,8 ha - mogła więc w razie potrzeby pomieścić w swych murach mieszkańców Kalwarii oraz okolicznych wsi. Fundator, proponując zrazu reformatom objęcie Kalwarii (1666 r.), zaznaczył, aby w przypadku napadu Tatarów bądź Kozaków „nie uciekać a bronić, bo się forteca gruntowna stanowi”<sup>3</sup>.

Warto dodać, iż warowne klasztory na tych terenach były częstokroć poważnym czynnikiem miastotwórczym. Zapewniały one niejednokrotnie większe bezpieczeństwo niż słabo ufortyfikowane miasta.

Ryc.1

Reprodukcja ryciny z książki A.Fridricha, *Historie Cudownych Obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, Kraków 1904, s.43

Położona około 24 km na południowy zachód od Krakowa, Kalwaria Zebrzydowska miała lokalizację nieporównywalnie bezpieczniejszą. Budynek klasztorny posiada jednakże widoczne cechy obronności, m.in. dzięki wysokiemu umieszczeniu okien, osadzeniu w oknach silnych krat żelaznych, grubym murem i narożnym ryzalitom o charakterze bastionów. Małe okna we flankach bastionów, dziś po większej części zamurowane, umożliwiały skuteczne ostrzeliwanie nieprzyjaciela. Budowle te otoczone były murem fortecznym z bastionami, dziś już na ogół nie zachowanymi. Zastąpiono je z czasem innymi. Bernardyński klasztor nie był jednak nigdy silną warownią i był narażony głównie na napady nie tyle regularnych sił zbrojnych, co raczej rabusiów. Jak zauważa Jerzy Szablowski, gmach klasztorny OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej przejawia uderzające podobieństwo do szesnastowiecznych zamków włoskich<sup>4</sup>.

Podkrakowską kalwarię ufundował Mikołaj Zebrzydowski na terenach zamieszkiwanych przez ludność etnicznie polską, wyznania katolickiego. Problemy narodowościowe i religijne nie odgrywały tu tym samym poważniejszej roli. Sława tego miejsca wykraczała poza granice państwowe. Przybywali tu więc także katolicy pielgrzymi z zagranicy, m.in. Słowacy, Węgrzy czy Czesi.

W przypadku Kalwarii Pałacowskiej było inaczej, zarówno od strony narodowościowej, jak i wyznaniowej. Okoliczne miejscowości jak: Huwniki, Sierakośce, Pałaców czy Hujsko zamieszkiwała w większości ludność ruska, wyznania prawosławnego.

go, a po wprowadzeniu unii na terenie diecezji przemyskiej, na ogół grecko-katolicka. Warto dodać, iż fundatorowi przyświecała idea nawracania schizmatyków na katolicyzm. Nieliczni, rozrzućeni Polacy należeli do odległych parafii w Rybotyczach i Niżankowicach. Złe drogi, wylewy Wiaru i in. powodowały, że katolicy łacińscy często nie mogli uczestniczyć w swych nabożeństwach. Zdarzały się więc bynajmniej nie odosobnione przypadki zmiany obrządku z łacińskiego na grecki, co wybitnie sprzyjało wynaradawianiu się. Wzniesienie tam warownego klasztoru i założenie polskiej osady miało zatem określoną wymowę patriotyczną. Miejsce wybrał Fredro bardzo starannie, a usytuowanie klasztoru na szczycie najwyższej w okolicy góry podnosiło obronność obiektu.

Jak w przypadku wielu sanktuariów, również Kalwarii Paclawskiej towarzyszy legenda o nadprzyrodzonej genezie tego miejsca. Według tejsze legendy przebywający w miejscowych lasach na polowaniu Andrzej Maksymilian Fredro puścił się w pogoń za szczególnie dorodnym jeleniem. Nagle uciekające zwierzę zatrzymało się w kniei, a podążający za nim jeździec zobaczył między rogami jelenia jaśniejący krzyż. Przerażony a zarazem zachwycony tym nadzwyczajnym zjawiskiem, postanowił wznieść w tym miejscu kościół i klasztor.

Fundator szczegółowo określił szereg powinności, jakie miały spocząć na mających tu osiąść zakonnikach. Najwyraźniej zależało mu przy tym, aby Kalwaria stała się sanktuarium o ponadlokalnym znaczeniu, ściągając licznych pątników z odległych ziem (zawarty był m.in. wymóg organizowania, zapewne nie bez udziału innych franciszkańskich domów zakonnych, pielgrzymek ze Lwowa, Kamieńca Podolskiego, Zamościa, a nawet odległej Litwy).

W zamian za to fundator przekazywał franciszkanom wieś Nowosiółki, przynoszącą 800 zł polskich rocznego dochodu oraz grunty położone w obrębie wałów obronnych. Zobowiązał się także wypłacać rocznie 2 tys. zł z przeznaczeniem na budynki klasztorne i budowę kaplic. Niestety, Andrzej Maksymilian Fredro zaniedbał dokonania tzw. intabulacji zapisu. Wpisanie do księgi wieczystej mogło nastąpić jedynie za zgodą sądu ziemskiego. Uchwały sejmowe z 1635 r. i 1676 r. zakazywały, pod groźbą nieważności aktu, przekazywania szlacheckich dóbr dziedzicznych instytucjom kościelnym. Darowizna taka uzyskiwała moc prawną dopiero po jej zaaprobowaniu przez sąd. Tymczasem w odniesieniu do Kalwarii Paclawskiej warunek ten nie został spełniony, co stało się przyczyną sporów majątkowych między klasztorem a kolejnymi właścicielami dóbr. Już syn fundatora, Jerzy Bogusław Fredro, domagał się przed sądem starościńskim w Przemyślu (1713 r.) unieważnienia darowizny dokonanej przez ojca. Mimo utrzymania fundacji (zresztą nie bez problemów) konwent chylił się ku upadkowi. Uratowała go ofiarność cześnika przemyskiego, Stefana Józefa Dwernickiego, który osiedlił się w Kalwarii przed 1770 r. jako tercjarz franciszkański, a środki ze sprzedanych dóbr własnych, położonych w ziemi sanockiej, przeznaczył na wzniesienie nowego klasztoru i kościoła, bo stare, drewniane budynki groziły zawaleniem. Murowany kościół, położony o kilkanaście metrów od pierwotnego, zachował się do naszych czasów w formie nieomal pierwotnej, choć po pożarach jego wnętrze podlegało zmianom.

Nie miała więc podprzemyska Kalwaria fundatora tak hojnego, jak to było w przypadku kalwarii pobudowanej przez Mikołaja Zebrzydowskiego i jego potomków. Wojewodzie Mikołajowi Zebrzydowskiemu zawdzięcza Kalwaria Zebrzydowska większość wzniesionych tam budowli, zbudowanych z niemałą starannością, zarówno co do całościowego założenia drózek kalwaryjskich, jak i ich walorów artystycznych. To częstokroć wysokiej klasy dzieła sztuki, wzniesione rękami wytrawnych architektów.

*„W szczegółach architektonicznych tych budowli przejawiają się znamiona renesansu włoskiego i flamandzkiego, w dekoracji zaś renesansu flamandzkiego. Ta dwoistość znamion tej sztuki tłumaczy się udziałem obcych architektów przy powstawaniu tych budowli, a to Włocha Jana Marii Bernardoniego i Flamannda Baudartha, wykazują zarówno w konstrukcji, jak i w szczegółach architektonicznych i dekoracyjnych silny związek ze sztuką flamandzką, a przede wszystkim z wzorami Jana Uredemana de Vries, artysty, który w ostatniej ćwierci w. XVI nadawał kierunek sztuce niderlandzkiej. Wśród tych budowli wyróżniają się większą wartością artystyczną Grób Chrystusa, wzniesiony na wzór Grobu Jerozolimskiego, Brama Zachodnia, wzorowana na bramie Św. Jerzego w Antwerpii, Dom Matki Bożej o planie symbolicznego kształtu róży, dalej Ratusz Piłata, Ogrojec, Dom Kajfasza i Pałac Heroda, budowle o oryginalnych kształtach architektonicznych i osobliwej dekoracji stiukowej, będącej unikatem w naszej sztuce”<sup>5</sup>.*

Kalwaria Zebrzydowska jest bodaj głównym, większym kompleksem budowli na ziemiach polskich zawdzięczających tak wiele mistrzom niderlandzkim. Zbudowana staraniem Michała Zebrzydowskiego kaplica Matki Boskiej Kalwaryjskiej (1641-1667) wykazuje znamiona architektury rzymskiej, zaś rozwiązanie architektoniczne kopuły i znajdującej się w niej latarni ujawnia wpływ krakowskiego kościoła Św. Piotra i Pawła. Sam kościół i klasztor, pierwotnie szczupłe, zostały z czasem rozbudowane, ale na ogół z zachowaniem dobrych zasad kontynuacji.

Inaczej było w przypadku Kalwarii Pałacowskiej: wzniesione przez Stefana Józefa Dwernickiego obiekty nie nawiązywały przecież architektonicznie do poprzednich. Sam klasztor od strony jego architektury bardzo skromny i ubogo wyposażony został powiększony w połowie ubiegłego stulecia poprzez dobudowanie piętra. Tylko niektóre z wzniesionych staraniem Dwernickiego budynków zachowały się do dnia dzisiejszego.

Fundacja Andrzeja Maksymiliana Fredry miała na celu propagowanie kultu Męki Pańskiej. Rozważaniom pasywnym miało sprzyjać rozmieszczenie kapliczek na dwóch malowniczych stokach wzgórz, z których jedno symbolizowało Górę Oliwną, drugie Golgotę. Podobnie jak w przypadku Kalwarii Zebrzydowskiej istniała możliwość uzyskania odpustów, nadanych przez papieży. Szczególnie uroczyste obchodzono tu odpusty Znalezienia Krzyża Świętego (2-3 maja), Podwyższenia Krzyża (13-14 września) i Wniebowzięcia NMP (9-15 sierpnia). Znaczenie odpustów związanych z kultem Męki Pańskiej stopniowo malało. Liczba pątników, którzy tu przybywali, zmniejszyła się na tyle, że po II wojnie światowej franciszkanie zaniechali

odprawiania nabożeństw dróżkowych. Obecnie odbywają się one na święto Podwyższenia Krzyża, Wniebowzięcia NMP i na Zielone Święta. Nie oznacza to wszakże zaprzestania odprawiania tych nabożeństw przez przybywających tu pielgrzymów. Uroczystości wielkotygodniowe w Kalwarii Zebrzydowskiej ściągają tymczasem niezmiennie co roku rzesze pątników i mają niezwykle bogatą oprawę.

W obu sanktuariach Dróżki Pana Jezusa połączone są z Dróżkami Matki Boskiej. Przeplatają się one wzajemnie, łączą i rozdzielają, a niektóre kaplice służą im wspólnie. W Kalwarii Zebrzydowskiej Dróżki Pana Jezusa i Matki Boskiej

obejmują łącznie 41 budowli: kościołów, kościółków, kaplic, kapliczek, mostów i figur (w tym 6 kaplic nie należących *sensu stricto* do dróżek). Dzięki fundacji Zebrzydowskich dróżki te pobudowano na terenie przynależnym klasztorowi. W przypadku Kalwarii Pałacowskiej znalazły się one na gruntach przechodzących z rąk do rąk, co powodowało szereg przykrych sporów i procesów. Tamtejsze kaplice na Dróżkach Męki Pańskiej i Matki Boskiej (łącznie 42 obiekty) nie posiadają na ogół większej wartości artystycznej (choć niektóre z nich wzniesione z rozmachem i ciekawe architektonicznie), są na ogół znacznie późniejsze, bo pochodzą z XIX wieku.

Podobnie jak w przypadku Kalwarii Zebrzydowskiej, prawdziwym klejnotem Kalwarii Pałacowskiej jest cudowny obraz Matki Boskiej. Nie sposób ustalić, kto go namalował, wiadomo natomiast, że już w połowie XVII w. otaczała go sława cudowności. Był wówczas przechowywany w Kamieńcu Podolskim, skąd po zdobyciu miasta przez

Ryc.2  
Reprodukcja ryciny z książki A. Fridricha,  
*Historie Cudownych Obrazów*  
*Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, Kraków 1904, s.379

Turków (1672) został w nie znanych bliżej okolicznościach przeniesiony do Kalwarii Pałacowskiej. Może wykupił go sam Andrzej Maksymilian Fredro od Turków (tak przynajmniej utrzymywał jego syn Jerzy Bogusław). Tradycja mówi o tym, że obraz na rozkaz tureckiego komendanta twierdzy wrzucono do rzeki, po czym wylowiony został on przez pewnego pobożnego starca, któremu Matka Boska kazała zanieść obraz do Kalwarii. W Samborze, gdzie się zatrzymał na noc, obraz miał zajaśnieć niebiańską światłością, a miejscowa ludność odniosła go procesjonalnie do Kalwa-

rii. Wizerunek Maryi, z odsłoniętym uchem, choć zdaniem historyków sztuki nie posiada większej wartości artystycznej, urzeka dobrocią malującą się na twarzy Maryi i błogosławiącego Dzieciątka. Na uroczystości koronacyjne, które odbyły się 15 sierpnia 1882 roku, przybyło ponad 100 tys. wiernych obu obrządków.

Cudowny obraz Matki Boskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej koronowano 15.08.1887 r. I jemu towarzyszą podania o licznych cudach dotyczących umieszczenia obrazu w kościele. Darował go klasztorowi Stanisław Paszkowski, w domu którego obraz miał zapłakać krwawymi łzami. Odniesiony do klasztoru, ściągął rzesze ludu, wobec czego biskup krakowski polecił schować go do skrzyni, którą następnie opieczętował i zamknął w zakrystii. Po 9 latach biskup na prośbę bernardyńców zdjął pieczęcie i pozwolił go umieścić w jednym z ołtarzy. W 1667 r. umieszczono obraz na stałe w pięknej, dla niego zbudowanej kaplicy. W koronacyjnych uroczystościach w 1887 r. wzięło udział około 230 tys. wiernych z Polski, Węgier, Słowacji, Czech i Śląska. Dziś sława Kalwarii Zebrzydowskiej sytuuje to miejsce jako drugie po Jasnej Górze polskie sanktuarium.

Kalwaria Paclawska przeżyła w ostatnim 50-leciu okresy bardzo trudne. Sam zaś obraz cudowny Matki Boskiej, ukrywany w obawie przed splądrowaniem kościoła, odbył wyjątkowo niebezpieczną peregrynację, przechowywano go nawet czas jakiś w Krakowie, po czym, po ustaniu walk na tamtych terenach, powrócił do Kalwarii.

Po II wojnie światowej ludność ruskiego pochodzenia została przesiedlona, sama zaś Kalwaria w wyniku przesunięcia granic państwowych znalazła się tuż nad granicą z sowiecką Ukrainą. Obrządek greckokatolicki został przez oficjalne władze skazany na nieistnienie, z czasem milcząco tolerowany i dopiero w ostatnich latach został reaktywowany.

Kiedyś wierni obrządku greckokatolickiego często tu pielgrzymowali, wspólnie z łacinnikami uczestniczyli w nabożeństwach odpustowych. Pobliska cerkiew w Paclawiu była w owe dni zamknięta, a greckokatolicki proboszcz z niedalekiego Hujka pomagał w obsłudze unitów w kościele franciszkanów. Z czasem, gdy rosła liczba unitów uczestniczących w uroczystościach kalwaryjskich, udział greckokatolickich księży był też bardziej powszechny. We franciszkańskim kościele przechowywano Eucharystię w obrządku wschodnim.

Do połowy XIX w. stosunki pomiędzy wiernymi i duchowieństwem obu obrządków układały się dobrze, z czasem jednak ulegały znacznemu pogorszeniu. Powodem tych zadrażnień i nieufności, które często przybierały charakter otwartego konfliktu, było przejście mieszkańców Paclawia na obrządek łaciński, spory o dróżki, wreszcie konkurencyjne nabożeństwa odpustowe w pobliskiej cerkwi w Paclawiu, urządzone właśnie podczas odpustów w kościele franciszkańskim<sup>6</sup>.

Zarówno w Kalwarii Zebrzydowskiej, jak i w Paclawskiej nie małą popularnością cieszą się Dróżki Matki Boskiej. Przejawem kultu Maryjnego, obok czci oddawanej cudownym wizerunkom Matki Boskiej, są wielkie odpusty na Wniebowzięcie, w których uczestniczą corocznie rzesze ludzi. Pielgrzymi przybywają masowo także na inne święta Maryjne, odprawiane w tych sanktuariach z nie małą okazałością.

Ryc. 3

Procesja Pogrzebu NMP w Kalwarii Paclawskiej - przejście przez rzekę Wiar

Ważny jest także gospodarczy aspekt obu fundacji. Mikołaj Zebrzydowski założył miasteczko Zebrzydów, celem stworzenia dogodniejszych warunków dla pomieszczenia i wyżywienia licznie napływających na odpusty pątników. Część ziem pod zabudowę miasta dał ufundowany wcześniej klasztor. Miejscowość nie rozwijała się, stąd syn Mikołaja, Jan dał osadzie w 1640 r. nową lokację i zmienił jej nazwę na Nowy Zebrzydów. W XVII w. zbudowano tu kilka zajazdów (z myślą głównie o pątnikach), które spłonęły w 1745 r. Mieszkańcy utrzymywali się głównie z pracy na roli. Głód ziemi powodował, że dzierżawcy pólanków klasztornych zaczęli się wdzierać na obszar kościelny i budować swe domy na polach dzierżawnych. Dochodziło z tego powodu do procesów między klasztorem a pojedynczymi obywatelami. Jako że prawo własności miał klasztor, wygrywał on procesy. Po zniesieniu pańszczyzny w 1848 r. dzierżawione pólanki stały się własnością użytkowników. Za czasów austriackich zniknęła nazwa Nowy Zebrzydów, a przyjęła się nazwa Kalwaria, od 1890 Zebrzydowska.

Austriacy początkowo nie zaliczyli Kalwarii do miast, lecz do osad targowych. Prawa miejskie odzyskała Kalwaria w okresie 1860-1870. W 1857 roku miasto liczyło 859 mieszkańców. Budowa arterii komunikacyjnej ze Lwowa do Wiednia, utworzenie tu komory celnej oraz budowa linii kolejowej sprzyjały rozwojowi tej



miejsowości. Intensywny rozkwit nastąpił po 1918 r. W 1921 r. miasto liczyło 181 domów i 1692 mieszkańców (w tym 25% Żydów). Obecnie mieszka tu 5 tys. ludzi.

Jak stwierdza o. Hieronim Wyczawski - kalwaryjski klasztor Bernardynów umożliwił powstanie tego miasta i w znacznej mierze przyczynił się do jego egzystencji<sup>7</sup>.

W Kalwarii Pałacowskiej odpustowy charakter osady wycisnął także wyraźne piętno na budownictwie mieszkalnym.

*„Omawiany zespół cechuje wyjątkowa zwartość, gdyż całe budownictwo Kalwarii Pałacowskiej od I połowy XIX w. do II wojny światowej utrzymane jest w jednokowym charakterze, ciekawym ze względu na układ wnętrza i konstrukcję. Stare chaty należą tu do typu budownictwa przystupowego, które jest stosunkowo nielicznie reprezentowane w skali ogólnopolskiej, a także na Rzeszowszczyźnie”<sup>8</sup>.*

Z XIX wieku pochodzi większość obecnej zabytkowej zabudowy wsi. Także sporej ilości chat powstałych w pierwszej ćwierci XX w. nadano dziewiętnastowieczny układ wnętrza i bryły. Nasilenie prac budowlanych miało miejsce w latach 50-tych, gdy po pożarze w 1955 r. odbudowano północno-wschodnią część miejscowości, a w wielu budynkach starej zabudowy zlikwidowano pozostałości niedogodnych urządzeń.

Zespół klasztorny OO. Franciszkanów usytuowany jest na skraju wsi przy placu, z którego wybiegają trzy drogi - do Kolonii Makowej, Pałacowa i Nowosiółek Dydyńskich.

*„Z uwagi na powstanie Kalwarii w dobie baroku, podkreślić tu należy ideę wido-kowej osi założenia, przy czym drobnym, ale znamionnym szczegółem jest nietypowe przekątniowe ustawienie dzwonnicy kościelnej na osi, na której znajduje się kościół i klasztor OO. Franciszkanów”<sup>9</sup>.*

Charakterystycznym walorem zespołu zabytkowego w Kalwarii Pałacowskiej są podcienia wzdłuż głównej ulicy i placu pełniącego rolę rynku, podczas gdy wzdłuż ulic bocznych podcieni nie ma. Podcienia przyjęły się w Kalwarii Pałacowskiej z koń-

Ryc. 4

Schemat sytuacyjny zabudowy w Kalwarii Pałacowskiej  
(Jadwiga i Arkadiusz Czerepińscy, *Zespół chat w Kalwarii Pałacowskiej*,  
„Polska Sztuka Ludowa”, 1965, nr 2, s.113)

Ryc. 5

Kalwaria Paclawska - dom nr 64 z podcieniami (Jadwiga i Arkadiusz Czerepińscy, Zespół chałup w Kalwarii Paclawskiej, „Polska Sztuka Ludowa”, 1965, nr 2, s.118)

cem XIX wieku. Służyć one mogły jako miejsce handlu, miały też sprostać wymogom handlu odpustowego. Potrzeby noclegowe pielgrzymów skłoniły do wyjścia naprzeciw tym oczekiwaniom.

*„Zamiłowanie do symbolizmu w sztuce baroku (a z tego okresu pochodzi przecież całe założenie) znalazło swój wyraz m.in. w rozplanowaniu Kalwarii Paclawskiej w formie krzyża albo figury ludzkiej, uwieńczonej regularnym w planie rzutem forticy klasztornej, zbliżonym w zarysie do korony. Podobne skojarzenie z obrazem sceny ukrzyżowania nasuwać mogą i inne schematycznie ujęte fragmenty planu”<sup>10</sup>.*

Końcowa część trasy procesji kalwaryjskich przebiega podłużną osią wzgórza czyli główną ulicą i rynkiem.

*„Harmonia, z jaką splatają się te wszystkie elementy w miasteczku, które nigdy nie miało praw miejskich, dowodzi, że projektodawca Kalwarii Paclawskiej był człowiekiem posiadającym wszechstronne wiadomości i umiejętności w sztuce budowania”<sup>11</sup>.*

W Kalwarii Zebrzydowskiej zaledwie kilka domów, zlokalizowanych przy placu kościelnym, zachowało dawny charakter, dostosowany do funkcji miejsca pielgrzymkowego. Miasto to w ostatnich dziesięcioleciach w związku z rozbudową wielu warsztatów meblarskich zmieniło diametralnie swój wygląd. W przeciwieństwie do biednej, przygranicznej Kalwarii Paclawskiej, Kalwaria Zebrzydowska przeżywa stały rozwój.

Dwie polskie kalwarie, tak podobne i tak odmienne. Niezmiennie oczekujące...

**Przypisy:**

- <sup>1</sup> Cyt. za: Roman Antoni Gajczak, *Tryptyk Kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1990, s.21.
- <sup>2</sup> Symeon Józef Barcik OFM Conv., *Kalwaria Paclawska - obrządek taciński i greckokatolicki*, „*Pe-regrinus Cracoviensis*” 1/ 1995, s. 86.
- <sup>3</sup> Op. cit., s. 88.
- <sup>4</sup> Jerzy Szablowski, *Architektura Kalwarii Zebrzydowskiej (1600 - 1702)*, „*Rocznik Krakowski*”, t.XXIV, 1933, s. 20.
- <sup>5</sup> Op. cit., s. 108-109.
- <sup>6</sup> Szerzej: Symeon Józef Barcik OFM Conv., *Kalwaria... jw.*
- <sup>7</sup> o. Hieronim E. Wyczawski OFM, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia Klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 1987, s.260.
- <sup>8</sup> Jadwiga i Arkadiusz Czerepińscy, *Zespół chatup w Kalwarii Paclawskiej*, „*Polska Sztuka Ludowa*”, 1965, nr 2, s.113.
- <sup>9</sup> Op. cit., s.114.
- <sup>10</sup> Sławomir Gizell, *Małe miasta - wielki problem. Kalwaria Paclawska*, „*Miasto*”, 1987, nr 4 (czer-wiec).
- <sup>11</sup> Op. cit.

## **Kalwaria Zebrzydowska and Kalwaria Paclawska: Similarities and Differences**

(SUMMARY)

The article presents an outline of the main similarities and differences between the two largest Calvaries in the Carpathians, Kalwaria Zebrzydowska (the oldest such institution in Poland, founded in 1602), and Kalwaria Pac<sup>3</sup>awska (founded 1668). In both the choice of a location was connected with the topographical similarity between the local area and Jerusalem. The foundation of the two Calvaries gave rise to distinct changes in the local landscape, in which buildings and objects with a religious connotation began to predominate. Settlements were created to cater for the accommodation and reception needs of the pilgrims. What proved crucial for the establishment of Kalwaria Pac<sup>3</sup>awska, apart from the religious motives, was the defence aspect. The monastery, which was situated at the crest of a hill, was to act as a fortress defending the local population and the pilgrims against potential attack by the Tartars or Cossacks. On the other hand, the chief factors at Kalwaria Zebrzydowska were religious. In both centres the cult of the Blessed Virgin Mary soon appeared alongside the original devotion to the Passion of Christ. A miraculous picture of the Madonna was installed at Kalwaria Zebrzydowska in 1641, and at Kalwaria Pac<sup>3</sup>awska in 1679. Alongside the Passion Mysteries at Kalwaria Zebrzydowska, both sanctuaries soon started to organise elaborate festivities for some of the feast days of Our Lady, especially for the Assumption (15th August). For a long time (practically right up to the Second World War) Kalwaria Pac<sup>3</sup>awska also served as one of the main pilgrimage centres in Poland for Uniate (Eastern Rite) Catholics.